

# Polacy na Litwie walczą o oryginalną pisownię nazwisk

 [www.radiozagrarnica.pl/8/251/Artykul/299189,Polacy-na-Litwie-walczą-o-oryginalna-pisownie-nazwisk-](http://www.radiozagrarnica.pl/8/251/Artykul/299189,Polacy-na-Litwie-walczą-o-oryginalna-pisownie-nazwisk-)

W tej sprawie został wysłany list między innymi do Prezydenta Litwy, Sejmu, rządu i do mediów



Zdjęcie ilustracyjneFoto: PAP/EPA/Valda Kalnina

"Chcemy przekazać wiadomość wszystkim politykom i decydom - ustawa o oryginalnej pisowni nazwisk jest potrzebna dzisiaj" - mówiła podczas konferencji prasowej w Wilnie Ewelina Baliko, prawniczka Europejskiej Fundacji Praw Człowieka, która reprezentuje rodziny - najczęściej mieszane - ubiegające się o oryginalny zapis imienia i nazwiska w dokumentach tożsamości.

W konferencji wzięły udział rodziny Pauwels, Gorecki-Mickiewicz oraz Jacquet, w sprawach których Najwyższy Sąd Administracyjny Litwy przyjął w ciągu minionych tygodni ostateczne orzeczenia – nakazał zapis nazwiska w transkrypcji litewskiej na głównej stronie paszportu, natomiast oryginalnej wersji – na dalszych stronach. Rodziny nie zgadzają się z takim orzeczeniem i zamierzają zwracać się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, tym bardziej, że we wszystkich przypadkach obywatele Litwy już mieli wydane dokumenty tożsamości z nazwiskami w oryginale.

„Oczywiście, że nie zgadzam się, aby imię i nazwisko mojej córki zostało zmienione – takie właśnie imię wybraliśmy przy urodzeniu, interesowaliśmy się jego etymologią, zdecydowaliśmy się na taki zapis, mimo że już wtedy słyszeliśmy od niektórych przyjaciół, że mogą być trudności z oryginalną pisownią” – podkreśliła Jovita Bugvilaitė, matka Alexii Goreckiej-Mickiewicz.

Obecnie dziewczynka na Litwie korzysta z aktu urodzenia, a podróżuje z paszportem francuskim. Zarząd Migracji odmawia wydania nowego dokumentu, zanim nie zostanie zmieniony zapis w akcie urodzenia, na co z kolei nie wyraża zgody rodzina. Wspólnie z EFHR planowane jest złożenie skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

„Mam wrażenie, że na Litwie istnieje pewien strach przed wszystkim, co związane z językiem polskim. Nie wszyscy są w stanie zrozumieć, że mieszka tu wielu Polaków, że zgodnie współżyjemy, a powinniśmy być z tego dumni. Kwestia nazwisk jest upolityczniona” – uważa Jovita Bugvilaitė.

Z kolei Roman Gorecki-Mickiewicz zaznaczył, że większą inicjatywą powinni wykazać się politycy polscy na Litwie.

„Wydaje mi się, że to jest problem, dzięki któremu niektórzy politycy żyją, mówiąc o tym przed wyborami. Apeluję, by przestać mówić o tym przed wyborami, tylko osobiście podać państwo do sądu, bo dzięki temu środowiska litewskie zaczynają myśleć i są z nami. Dziennikarze są z nami, artyści są z nami, wielu Litwinów uważa, że mamy rację” – powiedział Roman Gorecki-Mickiewicz.

W tej sprawie został napisany list w imieniu osób, których dotyka problem oryginalnej pisowni nazwisk. Został on wysłany między innymi do Prezydenta Litwy, Sejmu, rządu i do mediów.

Jego sygnatariusze apelują aby politycy w swoich decyzjach kierowali się nie „populizmem, a prawdą i zdrowym rozsądkiem”. Zaznaczają, że politycy powinni rozwiązywać realne problemy administracyjne, z którymi stykają się ludzie, nie mogący zapisać swoich nazwisk w oryginale, nie zaś wymaginowane problemy związane z zagrożeniem dla języka litewskiego.

„Oryginalna pisownia nazwisk w żaden sposób nie pomniejsza konstytucyjnego statusu języka litewskiego” – przekonują autorzy oświadczenia, dodając także, że przyjęcie takiej ustawy pomogłoby w poprawie relacji z Polską.

Z **Eweliną Baliko**, prawniczką z Europejskiej Fundacji Praw Człowieka i **Romanem Goreckim-Mickiewiczem** rozmawiał **Kamil Zalewski**.

O niektórych problemach związanych z oryginalną pisownią imion i nazwisk polskich na Litwie, **Kamil Zalewski** rozmawiał także z **Eweliną Mokrzecką**, dziennikarką i publicystką.